

Magdalena Koźluk  
Uniwersytet Łódzki

## MAK HIEROGLIFEM ZAPOMNIENIA

*Sunt geminae Somni portae; quarum  
altera fertur / cornea, qua veris facilis  
datur exitus umbris, / altera cadenti  
perfecta nitens elephanto, / sed falsa  
ad caelum mittunt insomnia Manes.  
(Aeneida, VI 893-897)*

Pośród wielu symbolicznych znaczeń maku, jakie przypisywano mu od dawna, między innymi płodności (*fertilitas*), pomyślności (*bonus eventus*), sprawiedliwości (*iustitia*) czy geniuszu (*genius*), istniało jeszcze inne, szczególnie *imaginarium* kwiatu maku, związane z pamięcią i zapomnieniem<sup>1</sup>. To ostatnie zwłaszcza wyobrażenie przywołują nie tylko greckie i rzymskie teksty literackie, ale również traktaty starożytnych medyków, w których autorzy podkreślali nasenne właściwości maku oraz doceniali wyjątkowe korzyści pozyskiwanego z niego wyciągu, cennego opium – *remedium* na wszelki ból, przynoszące kojący sen, a czasami nawet i śmierć.

### 1. Atrybut snu

Pliniusz (*H. N.*, VII, 7, 88-90), przedstawiając ogólną charakterystykę człowieka jako wyjątkowego dzieła natury, wymienia osoby o „najlepszej pamięci”. Jest to bowiem, według autora, „zaleta ogromnie w życiu potrzebna”. Tym sposobem „król Cyrus znał wszystkie imiona żołnierzy w swoim wojsku, Lucjusz Scypio (Azjatycki) – obywateli rzymskich, Kineasz zaś, poseł króla Pyrrusa – członków senatu i stanu rycerskiego, i to już na drugi dzień po przy-

---

<sup>1</sup> W niniejszym artykule mak zostanie omówiony wyłącznie jako hieroglif zapomnienia w kontekście snu (*hypnos*) i śmierci (*thanatos*). Szersza analiza symboliki maku jako atrybutu Cerery, Geniuszu czy Manii została omówiona w innej, złożonej do druku mojej pracy pt. « *Mekonopaignion* – les représentations du pavot et sa symbolique dans l'Antiquité et aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles ».

jeździe”<sup>2</sup>. Operując zręcznie dobranymi *exemplami*, Pliniusz dodaje do katalogu Mitrydatesa VI Eupatora (króla Pontu, 120-63 p.n.e.), „władcę dwudziestu dwu ludów, który tyłoma też językami potrafił ferować wyroki, nie używając tłumacza”<sup>3</sup>, oraz pewnego Greka, niejakiego Charmadasa, filozofa ze szkoły akademickiej i ucznia Karneadesa, który „potrafił cytować z pamięci, jak gdyby czytał, wszelkie książki, jakich ktokolwiek zażądał w bibliotekach”<sup>4</sup>. Tym niemniej, kontynuuje Pliniusz, „pamięć człowieka jest ze wszystkich jego właściwości najbardziej podatna na działanie chorób i urazów, [...] na działanie trwogi. Można ją bowiem stracić czasem częściowo, czasem całkowicie”<sup>5</sup>. Pamięć, konkluduje naturalista, „ulatnia się również podczas snu, do tego stopnia, że człowiek (po obudzeniu się) ma zupełnie pustą głowę i pyta, gdzie się znajduje”<sup>6</sup>.

Od Antyku już, jak wynika z powyższego cytatu, sen był postrzegany jako specyficzny rodzaj odrętwienia zmysłów, które wiodło ludzki umysł w kierunku zapomnienia. Bez względu na rodzaje i nazwy snu (np. *lethargus*<sup>7</sup>, *somnus*, *somnium*, *sopor*, *caros*, *coma*, *catalepsis seu catochos*, etc.), które przetrwały z całą medycyną hipokratejsko-galenowską do XVII wieku<sup>8</sup>, najważniejszą oznaką (*symptomata*) każdego z nich było chwilowe zapomnienie (*celeris oblivio*). Starożytni medycy uważali tym samym za oczywiste, że podczas snu człowiek tracił w szczególny sposób kontakt z rzeczywistością.

Ze snem (*hypnos*, *somnus*, *sopor*) ujmowanym w kontekście wspomnianego wyżej chwilowego zapomnienia związany jest mak. W antycznych tekstach – zarówno literackich, jak i medycznych – występuje on często w towarzystwie przymiotnika *soporiferum* lub *somniferum*, oznaczającym „przynoszący, niosą-

<sup>2</sup> Pliniusz, *Historia Naturalna* (wybór), wstęp, przekł. i kom. I. i T. Zawadzcy, Ossolineum, De Agostini, Wrocław 2004, t. I, s. 59-60.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 60.

<sup>4</sup> *Ibid.*

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 61.

<sup>6</sup> *Ibid.*

<sup>7</sup> Według klasycznej definicji snu letarg, postrzegany jako symptom choroby, charakteryzował się odrętwieniem zmysłów (*sensus torpor*) oraz długotrwałym zapomnieniem (*oblivio tenax*). Por. „Lethargus à celeri oblivione nomen habet. Nec enim recte à recentioribus, iners oblivio appellatur: sed celer oblivio est, atque adeo cita, ut cum lethargicus matulana ad mingendum popscerit, eam se poposcisse non meminerit. [...] Lethargici omnium immemores sunt et sui negligentes in rebus necessariis”; *Iacobi Hollerii Stempani, medici parisiensis omnia opera practica*, Iacobus Stoer, Geneva 1627, s. 57. „Letarg wywodzi swoją nazwę od szybkiego zapomnienia. Słusznie przez współczesnych nazywany jest zapomnieniem opieszalym i do tego stopnia nagłym, że kiedy pacjent w letargu prosi o nocnik, aby go wypełnić, to zapomina, że o niego prosił. [...] Pacjenci w letargu niczego nie pamiętają i zaniedbują się w rzeczach codziennych”. Jeśli nie zostało podane inaczej, wszelkie przekłady z języków obcych w tym artykule pochodzą od autorki.

<sup>8</sup> Warto może przy okazji przypomnieć o obowiązującym od Antyku do XVII wieku podziale snu: 1) sen naturalny (*somnus naturalis*); 2) sen wbrew naturze (*contra naturam*); 3) sen sztuczny (*somnus non naturalis vel artificiosus*).

cy ze sobą sen”. Wystarczy przypomnieć chociażby Owidiusza skarżącego się na swoje cierpienie. Tyle jest jego w rzymskim poecie, ile muszli w morzu, kwiatów na tarasach i „ziaren w maku niosącym sen”<sup>9</sup>. W innym miejscu, rozpaczając po śmierci papugi, wygnany poeta rozpamiętuje pożywienie barwnego ptaka – orzech i „ziarnka maku wywołujące sen”<sup>10</sup>. Kiedy Dydona postanawia o własnej śmierci, nie wyjawia swych zamiarów siostrze, tylko podstępnie nakłania ją do ułożenia stosu. Będzie on potrzebny opuszczonej przez Eneasza królowej do wyleczenia się z miłości. To sposób, który rzekomo poznała od wieszczki z rodu Massylów, „co była ongi kapłanką w hesperyjskim gaju, strzegła świętych gałęzi drzew i żer dawała smokowi, lejąc miód płynny i sen niosące wywary maku”<sup>11</sup>.

„Mak niosący sen” towarzyszył również, jako nieodłączny atrybut, samemu bogowi snu – Hypnosowi (*Hypnos, Somnus*). Kiedy przynosił on ludziom sen, muskał ich, w przekonaniu starożytnych, kwiatem maku. Na krańcach Zachodu, w krainie Cymerów miała również znajdować się, według mitologii, jaskinia, miejsce zamieszkania bóstwa. Pośrodku tej siedziby, na hebanowym łożu, spał sam Sen, a obok zwykł spoczywać senne marzenia o różnorodnych kształtach. Według Owidiuszowego przekazu do jaskini bóstwa nie dochodziły nawet najśłabsze promienie słoneczne i królowała tam wieczna cisza. Spod skały snuła się leniwym nurtem letejska woda, a „podwoje od tej grotty zarosły dookoła / Płodne maki i różne niezliczone zioła, / Z których Noc zbiera balsamy uspienia / I sieje snu rozkosze na wszystkie stworzenia”<sup>12</sup> (*Ov. Met. XI, 607-610*).

Materiał ikonograficzny z szesnastowiecznych wydań *Owidiusza ilustrowanego* zawiera wymienione w opisie poety elementy: skałę, połączenie maków u podwoi grotty oraz rzekę Lete, symbolizującą zapomnienie. Na rycinach widoczna jest ponadto posłanka bogów – Iryda, wysłana przez Junonę do Hypnosa, aby ten zesłał we śnie dla Alcyone wizję jej ukochanego Ceiksa. W szesnastowiecznej *Ikonologii* Cesarego Ripy (1560-1625), włoskiego erudyty i amatora sztuki, bóg Snu jest opisany jako „mąż korpulentny i dostojny, okryty skórą borsuka”<sup>13</sup>. Stoi on „na łożu z maków; cień rzuca na niego winna łoża, ciężka od dojrzałych gron, w pobliżu ma grotę, w której tryska woda”<sup>14</sup>. Wyobrażenie śpiącego Hypnosa z makami przetrwało również w osiemnastowiecznej epide-

<sup>9</sup> Ovidius, *Tristia*, V. 2. 47: „Quotve soporiferum grana papaver habet”.

<sup>10</sup> Ovidius, *Amores*, II, VI, 31 „Nux erat esca tibi, causaeque papavera somni”.

<sup>11</sup> Wergiliusz, *Eneida*, przeł. W. Markowska, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1970, s. 89. Por. Vergilius, *Eneida*, IV, 486: „Hinc mihi Massylae gentis monstrata sacerdos, / Hesperidum templi custos, epulasque draconi / quae dabat et sacros seruabat in arbore ramos, / spargens umida mella soporiferumque papaver”.

<sup>12</sup> Owidiusz, *Przemiany*, przeł. B. Kiciński, Unia Wydawnicza „Verum”, Warszawa 1995, s. 243.

<sup>13</sup> C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Universitas, Kraków 2002, s. 370.

<sup>14</sup> *Ibid.*

iktycznej kompilacji pióra Michaela Friedricha Lochnera pt. *Μήκωνοπαίγνιον*<sup>15</sup>, zbierającej zachowane w literaturze i sztuce wyobrażenia maku (ilustracja 1). Dodatkowymi atrybutami boga na załączonych tam ilustracjach pozostają lwia skóra symbolizująca, jak czytamy w komentarzu, potęgę snu (potrafi powalić samego groźnego lwa) oraz jaszczurka (przesypia połowę swego życia)<sup>16</sup>. Mak jako atrybut Hypnosa widnieje również w *summie* wyobrażeń na temat zagadnień medycznych, zbiorze emblematów autorstwa Louisa de Caseneuve, medyka z Tournon (ilustracja 2)<sup>17</sup>. Na pierwszym planie dostrzegamy leżącą przy fontannie nimfę (por. wody rzeki Lete z Owidiuszowego opisu). Położony na głowie wianuszek z maków oznacza, według komentarza autora, senność (*somnolentia*). Widoczna jest również grotta (por. z grotą Snu wedle przekazu Owidiusza i jej związku z greckimi nekromanteionami)<sup>18</sup>. Kim jest nimfa strzegąca źródła? Może przyobiecana Hypnosowi przez Junonę Charyta – Pasiteja, w której bóg kochał się od zawsze?<sup>19</sup>

Nie tylko starożytne teksty literackie i późniejsze ikonologie wiązały mak z zapomnieniem. Również i dawni medycy: Hipokrates, Galen, Rhazes, Dioscorides, Pliniusz czy Aretiusz z Kapadocji, wspominają o wyciszających i usypiających właściwościach tej rośliny, podkreślając zalety pozyskiwanego z niej opium. We wszelkiego rodzaju *Pharmakopeach* odnajdujemy receptury na syropy<sup>20</sup> i balsamy z maku (*balsamum hypnoticum*)<sup>21</sup>, środki nasenne oraz róż-

<sup>15</sup> M. F. Lochneri, *Μήκωνοπαίγνιον, sive papaver ex omni antiquitate erutum, nummis, gemmis, statu et marmoribus aeri incisum illustratum*, Typis Melchioris Godefridi Heinii, Noribergae 1713, s. 165.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 167-170.

<sup>17</sup> L. Casanova, *Hieroglyphicorum et medicorum emblematum DΩDEKAKROUNOS*, Sumptribus Pauli Frellon, Lugduni 1626, Emblema VII, „Phlegmaticus”, s. 70, in: *Ioannis Pierii Valerianis Hieroglyphica*, Lugduni, apud Paulum Frellon, 1626. Na temat autora zob. S. L. Poza, *Libros de emblemas y obras afines en la biblioteca universitaria de Santiago de Compostela*, Universidade de Santiago de Compostela, 2008, s. 21-22.

<sup>18</sup> Na temat rzeki Lete w świecie starożytnym i jej związku z nekromanteionami, zob. J. Rybowska, „Na skraju dróg i wód – Pamięci i Zapomnienia”, *supra*, s. 14-16.

<sup>19</sup> Por. Homer, *Iliada*, XIV, v. 267-270.

<sup>20</sup> M. Charas, *Pharmacopée royale galénique et chymique*, chez l’Auteur, Paris 1676, s. 199: « *Syropus Papaveris albi* : Il faut cueillir les testes de l’un et de l’autre pavot [*papaver niger* et *papaver album*] un peu avant leur maturité, et tandis qu’elles sont encore vertes, en rejeter la queue, et une espece de petite couronne qui est au sommet de chaque teste ; Ayant incisé ces testes, on les mettra dans un pot de terre verny en dedans, et on versera dessus quinze livres d’eau bouillante ; on couvrira le pot, et après l’avoir tenu sur les cendres chaudes, pendant vingt-quatre heures, on fera bouillir l’infusion environ une heure, puis l’ayant coulée et exprimée, on en clarifiera la liqueur avec un blanc d’œuf parmi six livres de beau sucre, et on les fera cuire en consistance de syrop. — L’usage du Syrop de Pavot blanc est assez familier ; il est fort propre pour appaiser les douleurs, et pour arrester les fluxions, qui interrompent le sommeil, d’où vient qu’il est heureusement employé dans les insomnies ; Il émousse l’acrimonie des humeurs subtiles, piquantes, et rongeantes ; il mortifie les acides, il appaise la violence de la toux, calme l’émotion de la pituite, et donne un grand secours à ceux qui crachent le sang. La dose est depuis demy-once jusqu’à une once, dans des liqueurs propres ».

nego rodzaju leki makowcowe, znane pod nazwą – opiaty<sup>22</sup>, które były stosowane głównie przy bezsenności. W XVI i XVII wieku specyficzną dolegliwością, której często towarzyszyły zaburzenia snu, była – obok smutku, zazdrości, gniewu czy radości – miłość, klasyfikowana według dawnej medycyny jako jedna z chorób duszy (*passiones animae*). W jednym z najśłynniejszych siedemnastowiecznych francuskich traktatów o miłości autorstwa Jacques’a Ferranda (1572-?) znajdujemy popularne lekarstwo na bezsenność, przygotowywane na bazie ziaren maku, nazwane przez medyków *nepenthes* lub *laudanum*<sup>23</sup>. Nasenne działanie maku podkreślano również wielokrotnie we wszelkiego rodzaju naturalnych historiach roślin (*Historiae naturales plantarum*) pióra Pierandrea Mattioloego (1501-1577), Leonarda Fuchsa (1501-1566), Conrada Gesnera (1516-1565), Remberta Dodoensa (1517-1585), Matthiasa de Lobel (1538-1616), czy też w kompendiach na temat roślin i ziół, tzw. *herbariach*, napisanych przez Castore Durnate bądź Jeana Ruela. Również literatura o charakterze *stricte* ogrodniczym, jak na przykład *Theatre d’agriculture et mesnage des champs* Oliviera de Sèvres, przekazuje nam wiele informacji dotyczących maku. Jeszcze w roku 1600 zaliczano go do grupy roślin leczniczych o silnych właściwościach terapeutycznych, które obowiązkowo musiały być uprawiane w ogrodach farmakognostycznych (*hortus medicus*, „jardin médicinal”) ze względu na swoje właściwości nasenne, uspakajające i uśmierdzające dolegliwości żołądkowe<sup>24</sup>.

## 2. Atrybut śmierci

Gorgiasz z Leontynów przy końcu swego życia i w bardzo podeszłej już starości zapadł na jakąś chorobę. Leżał, pogrążając się z wolna we śnie. Odwiedził go wówczas któryś z jego bliskich i zapytał, jak się czuje. Gorgiasz odpowiedział: „Sen właśnie zamierza przekazać mnie swojemu bratu”<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 465: « *Balsamum Hypnoticum* : On délayera les Extraits d’Opium et de Safran avec tant soit peu de bon Esprit de Vin, puis on les incorporera peu à peu sur un très-petit feu avec l’huile de Noix Muscates, la Motielle de Cerf, et l’Onguent Populeum, après quoy on y ajoütera les Huiles, et finalement le Musc et l’Ambre gris, pulverisez [...] et incorporez avec la Civette. — Ce Baume a esté inventé pour provoquer doucement le sommeil aux malades, et pour appaiser les maux de teste qui accompagnent souvent les fièvres continuës, et quelque-fois les intermittentes. Pour cet effet, on en met quelque peu dans les narines et dans les oreilles, on en oint les arteres des temples et des poignets, et on en frotte mesme la plante des pieds. On peut aussi le mesler parmi les Medicamens qu’on employe aux frontaux secs ou humides, ou en frotter legerement le dehors du linge qui doit estre appliqué sur le front et contenir les matieres du frontal ».

<sup>22</sup> J. Renou, *Les Œuvres pharmaceutiques*, Antoine Chard, Lyon 1626, s. 497.

<sup>23</sup> J. Ferrand, *De la maladie d’amour ou melancholie erotique*, Denis Moreau, Paris 1623, s. 268.

<sup>24</sup> Zob. O. de Serres, *Theatre d’agriculture et mesnage des champs*, Jamet Métayer, Paris 1600, s. 626.

<sup>25</sup> K. Elian, *Opowiadki rozmaite, Listy wieśniaków*, przeł. M. Borowska, Prószyński i S-ka, Biblioteka Antyczna, Warszawa 2005, s. 74.

Powyższy cytat wprowadza kolejne wyobrażenie maku, związane z bliźniaczym bratem Snu – Śmiercią (*Thanatos*)<sup>26</sup>. Korzeni tej relacji należy doszukiwać się w wierzeniach Orfików<sup>27</sup>: Sen i Śmierć jako dzieci Nocy (*Nyx*) i bracia Zapomnienia (*Lethe*) były często razem ze sobą zestawiane zarówno w tekstach literackich, jak i materiałach ikonograficznych<sup>28</sup>. Abstrakcyjne pojęcia takie jak noc, sen czy zapomnienie pojmowano każde z osobna jako synonimy samej śmierci<sup>29</sup>. Podobne są przecież objawy człowieka śpiącego, przynależącego jeszcze do krainy Snu (*Hypnosa*), i zmarłego, który zszedł już do czeluści Hadesu (*Thanatos*). Pięknie wyrazili to podobieństwo Dejfab (syn Priama) w słowach: „wnet sen mnie ogarnął głęboki, podobny do śmierci łagodnej”<sup>30</sup>, czy Owidiusz w pytaniu: „czym innym jest zatem sen, jeśli nie obrazem zimnej śmierci?”<sup>31</sup>

*Hypnos* i *Thanatos* jako bliźniaczy bracia mieli według tradycji nie tylko tę samą matkę i siostrę, ale również i ten sam atrybut – mak. Konsekwencją wspólnych korzeni jest fakt, że w literaturze mak występuje nie tylko we wspomnianym towarzystwie przymiotnika *soporiferum* lub *somniferum*, lecz także z dopowiedzeniem *lethaeum*, oznaczającym tyle co „niosący letejskie zapomnienie”. W *Georgikach* Wergiliusza, na przykład, nimfa wodna Kyrene radzi swojemu synowi, Arystajosowi, aby ten przekupił many Orfeusza czarną owcą i makami niosącymi „letejskie zapomnienie” („Inferias Orphei lethaea papavera mittes”<sup>32</sup>). W innym miejscu, poświęconym rolnictwu, autor *Eneidy* wspomni o wypalających ziemię makach, „pogrążonych w śnie letejskim („Lethaeo perfusa papavera somno”<sup>33</sup>). Czytając te fragmenty, warto jednocześnie pamiętać, że łacińskie słowo *letum* lub *lethum* oznacza tyle samo co *mors* (śmierć). Zwrot *dare letho* („oddać letejskiemu zapomnieniu”) pozostaje zwrotem synonimicznym do wyrażenia *dare morti* („oddać śmierci”, „umrzeć”). Samą nazwę maku (*papaver*) można również zastąpić jego botanicznym odpowiednikiem (*lethusa*), który jednoznacznie nawiązuje do słowa *letum* (śmierć; por. Ap. *De Herb.* 53). „Letejskie zapomnienie” należy w konsekwencji utożsamiać ze śmiercią.

Jeśli chodzi o nowożytny materiał ikonograficzny, to ciekawie jawi się w tym kontekście epigram zaczerpnięty z cytowanej już kompilacji Lochnera. Umieszczony pod obrazem, na którym widnieje motyl (*papilio*), koło (*rota*), urna (*urna*), grób (*rogus*), mak (*papaver*) i czaszka (*calva*) (ilustracja 3), wzmiankuje on o bliźniaczym związku między *Hypnosem* i *Thanatosem*, objaśniając jednocześnie znaczenie pozostałych symboli:

<sup>26</sup> Por. „Consanguineus lethi sapor”, Vergilius, *Aeneid*, VI, 273.

<sup>27</sup> Por. Homer, *Il.*, XIV, 230 i nast.; 270 i nast.; Hesiodus, *Theogonia*, w. 211; 758; Catullus, *Car.* 63. 42; Pausanias, X. 35. 4; Ovidius, *Met.*, XI, 592; Vergilius, *Aeneid*, VI, 278-390.

<sup>28</sup> A.-F. Morand, *Études sur les « hymnes orphiques »*, Brill, Leiden 2001, s. 128 i 324.

<sup>29</sup> Zob. Hym. *Orph.* 85 (*Do Hypnosa*).

<sup>30</sup> Wergiliusz, *Eneida*, *op. cit.*, s. 134.

<sup>31</sup> „Quid est somnus, gelidae nisi mortis imago ?” (Ovidius, *Amores*, II, 9, 39).

<sup>32</sup> Vergilius, *Georg.* IV, 545.

<sup>33</sup> Vergilius, *Georg.* I, 545.

Czyż motyl i koło nie są symbolami mijającego życia?  
Czyż Urna nie oznacza mogiły, a Mak – brata Śmierci?  
Dlaczego znajduje się po środku? [czaszka]  
TO ONA JEST KRESEM WSZYSTKIEGO<sup>34</sup> [czaszka jako symbol śmierci].

W wyniku powyższych analiz nasuwa się następujący wniosek. Wyobrażenie maku już to jako atrybutu boga snu-Hypnosa, już to jako boga śmierci-Thanatosa, nawiązuje w naturalny sposób do właściwości tej rośliny. Mak będzie raz rośliną powodującą sen i zapomnienie (*papaver somniferum*), a raz rośliną niosącą śmierć (*papaver lethaeum*), w zależności od jego dozowania: spożyty w rozsądnej ilości ukoji potrzebujących, przynosząc im ulgę w cierpieniu; przedawkowany natomiast będzie miał działanie śmiertelne<sup>35</sup>.

### 3. Atrybut zapomnienia w miłości

Mak jako atrybut występuje w jeszcze innym kontekście związanym z zapomnieniem, a mianowicie z miłością, którą ucieleśniają w literaturze i sztuce dwie postaci: bogini miłości – Wenus o przydomku *Verticordia* („obracająca serca”, „zwracająca serca ku”) i jej syn – Amor, znany jako *Amor Lethaeus* („dający ukojenie w letejskim zapomnieniu”).

Już same okoliczności narodzin miłości mają związek z zapomnieniem, z chwilowym brakiem uwagi, któremu towarzyszy mak ze swoimi właściwościami nasennymi. Przypomina nam o tym Jacques Ferrand we wspomnianym wcześniej traktacie o miłości. Autor nawiązuje do relacji miłość / mak / sen / zapomnienie, używając wyrażenia „małe jak mak ziarno nierozwagi” (*pavot de l'inconsideration*), które to właśnie ze względu na swoje przenośne użycie przyciągnęło naszą uwagę. Ferrand przytacza bowiem platońską opowieść o Dostatku (*Porus, Poros*) i Biedzie (*Penia*), znaną z mowy Diotymy. Dostatek, kiedy upił się na uczcie nektarem, zasnął w ogrodzie Zeusa. Ten moment sprytnie wykorzystała Bieda, która zawsze pragnęła mieć z nim dziecko. W ten sposób poczęła ona Erosa. Francuski autor komentuje to wydarzenie w następujący sposób:

Miłość jest pragnieniem, a pragnienie jest rodzajem braku. Dostatek jest tym, który jest godny kochania. Będąc bowiem z natury idealny, nie troszczy się o to, aby być kochanym. Niemniej jednak, to właśnie podczas snu, kiedy powieki jego duszy pozostają uśpione małym jak mak

<sup>34</sup> „Papilio anne Rota est vitae fugientis imago? / Urna rogam, lethi [leti] fratrem signatne Papaver? / Obtinuit medium cur? Quae [calva] / Ultima linea rerum est”. M. F. Lochneri, *op. cit.*, s. 182; Obszerny komentarz do tej ikonograficznej zagadki znaleźć można w L. Fortunio, *Hieroglyphica sive antiqua schemata gemmarum anularium, quaesita moralia, politica, historica, medica, philosophica, et sublimoria*, typis Sebastiani Sardi, Patavii 1653, s. 158 i nast.

<sup>35</sup> M. F. Lochneri, *op. cit.*, s. 177: „Papaver herba oblivionem inducens definitur. Vel Lethaeum quoque fit papaver non vi saporifera, sed, si copiosior hauriatur, mortifera per somnos”.

ziarnem nierozwagi (*pavot d'inconsideration*), nie zważa on na niedociągnięcia swojej kochanki i zaspokaja swoje żądze<sup>36</sup>.

Pomijając samo poczęcie Miłości podczas snu Dostatku wywołanego przez mak, warto przytoczyć jeszcze inne fragmenty, które świadczą o istnieniu związku między miłością a makiem w Starożytności. Ciekawym źródłem informacji na ten temat jest Teokryt. W jednej ze swoich sielanek (*Idylla* III, 29-31) wspomina on o specyficznej greckiej wróżbie-zabawie, w której uczestniczyła zakochana osoba, pragnąc poznać, czy jej miłość jest odwzajemniona przez wybrankę: „Poznałem, żem ci wstrętny, od kiedy do ramienia, by wróżyć, przytknąłem, a listek [maku (τὸ τηλέφιλον)] / Nie przylgnął, ale skurczył i zwinął się wszystek. Oznaka nieszczęśliwej miłości”<sup>37</sup>. Z powyższego fragmentu wynika, że zakochana osoba przykładła do ramienia liść maku. Jeśli przylgnął, rokowało to odwzajemnione uczucie. Jeśli natomiast skurczył się i odpadł, świadczyło to o niepowodzeniu w miłości. Szesnastowieczne źródła dostarczają jeszcze innych szczegółów na temat tej wróżby. Pierio Valeriano (1477-1558) liść maku każe ułożyć nie na ramieniu, ale na ściśniętej pięści, a następnie uderzyć go wewnętrzną stroną drugiej dłoni. Jeśli rozlegnie się głośny dźwięk, to oznacza, że wybranek kocha. Im silniejszy jest odgłos, tym większa będzie zarazem miłość<sup>38</sup>. Tę samą zabawę przekazuje w *Iconologii* Cesare Ripa w alegorycznym opisie pt. *Dowód Miłości (Giuditio overo Inditio d'Amore)*, wzorując się na przekazie Valeriano<sup>39</sup>. Owidiusz (*Fast.*, IV, 151-154) z kolei opisuje kwietniowy obrządek kultowy ku czci *Venus Verticordia*. Podaje przy tej okazji przepis na napój poświęcony bogini, w skład którego

<sup>36</sup> J. Ferrand, *op. cit.*, s. 34: « Amour est un desir, et le desir est une espece de disette. Porus celuy qui est digne d'estre aimé, comme estant naturellement parfait, et neantmoins ne se soucie pas d'estre aimé : ce nonobstant en dormant, lors qu'il a les paupieres des yeux de son ame assoupies du pavot de l'inconsideration, sans avoir esgard aux imperfections de l'amant, il satisfait à ses plaisirs ».

<sup>37</sup> Teokryt, *Sielanki*, przeł. A. Sandauer, PIW, Warszawa 1981, s. 39.

<sup>38</sup> *Les Hieroglyphiques de Jean Pierre Valerian, vulgairement nommé Pierius. Autrement Commentaires des lettres et figures sacrées des Aegyptiens et autres Nations*, Paul Frelon, Lyon 1615, s. 756: « Au demeurant les sortileges estiment que le pavot en fleur est l'indice d'amour, et ceux qui veulent faire essai de l'amour, mettent la feuille d'iceluy sur le poing, et frappants dessus avec l'autre tout' estendue, font par le craquement conjecture de ce qu'ils demandent. Car ils esprovent si ayments ils sont aymez : car ils cuident estre d'autant mieux aymez que la fueille aura fait un grand bruict : et si le son est lasche, pensent qu'on les mesprise. Dequoy Theocrite a fait mention tant ailleurs qu'en un vers qui se peult ainsi tourner : Le pavot n'a cracqué, frappé dessus le poing ».

<sup>39</sup> C. Ripa, *Iconologia*, Lepido Facii, Roma 1603, s. 152: „Huomo nobilmente vestito, con il capo pieno di papaveri che significano indicio d'Amore presso a quelli antichi, i quali con il gettar delle sorti predicevano le cose da venire, perché volendo far esperienza se l'amante fosse riamato pigliavano le foglie del papavero fiorito et se le ponevano su 'l pugno, poi con la palma della destra mano percotendo con ogni forza le dette foglie, dallo strepito che esse facevano sotto la percossa giudicavano l'amore da essi desiderato”.



wchodziły mleko, miód i wywar z maku. Po skosztowaniu takiej mikstury sama Wenus, zdaniem poety, zaznała po raz pierwszy cielesnych rozkoszy ze swym mężem<sup>40</sup>.

Wiadomo również, że związek mak-miłość znalazł swoje odwzorowanie w rzeźbie. Według przekazu Pausaniasza istniał podobno na Koryncie posąg Wenus trzymającej w jednej dłoni jabłko, a w drugiej dzierżącej makówki, które miały symbolizować płodność<sup>41</sup>. Dokładny opis tej rzeźby odnajdujemy w późniejszej literaturze, na przykład w *De deis gentium varia et multiplex historia* autorstwa Lilio Georgio Giraldiego (1479-1552)<sup>42</sup> lub w *Hieroglyphica* Pierio Valeriano<sup>43</sup>. Same ikonograficzne wyobrażenia posągu pojawiają się natomiast u Vincenzo Cartari (1531-1569; ilustracja 4)<sup>44</sup>, we wspomnianej kompilacji Lochnera oraz w zbiorze emblematów autorstwa holenderskiego medyka i humanisty Juniusa Hadrianusa (1511-1575; ilustracja 5). Pomimo iż u tego

<sup>40</sup> Ovidius, *Liber Fastorum*, IV, 151-154: „nec pigeat tritum niveo cum lacte papaver / sumere et expressis mella liquata favis: / cum primum cupido Venus est deducta marito, / hoc bibit; ex illo tempore nupta fuit”.

<sup>41</sup> Por. O. Borrichius, *De somno et somniferis maxime papaveris disseratio*, Hafniae, prostat apud Sac. Reg. Maj. Bibliopolam Daniele Pauli, Typis Aegidii Vogelii, Francofurti 1681, s. 13: „Sed cur Pausanias in Corinthiacis memorat simulacra Veneris altera quoque manu gestare papaverum capita? In causa fortassis est foecunditas Deae, fertilitate huius germinis adumbrata: neque alia deest ratio, quam Indorum nuribus explorat narrat Hugo Linscotanus. Atque ut haec sint, quid in sinistra manu elegantissimae Securitatis, in Palatio Farnesiorum Romae duo papaverum capita formavit? Similitudo haud dubie quae inter eos intercedit, qui papavero sopiti sunt succi atque; eos, qui per felicitatem tempotum ita ab omni malo secure agunt, ut, quod proverbio dicitur, queant in utramque aurem sine sollicitudine dormire”.

<sup>42</sup> L. G. Giraldi, *De deis gentium varia et multiplex historia, in qua simul de eorum imaginibus et cognominibus agitur, ubi plurima etiam hactenus multis ignota explicantur, et pleraque clarius tractantur* (ed. princ. Johannes Oporinus, Base, 1548), Syntagma 13: De Venere, s. 554: „Sicyonia Venus, a Sicyoniis et culta et nuncupata, eius deae templum duae mulieres ingredi solebant, quarum altera deae antistes erat, tota vita coelebs: altera et virgo ministra, quae Lutophora dicebatur: caeteri omnes pro foribus supplicabant. Deae effigies sedentis ex auro confecta, Canachi opus, altera papaverum capita, altera malum tenebat, in summo capitis vertice poculum gestabat”.

<sup>43</sup> *Les Hieroglyphiques de Jean Pierre Valerian, op. cit.*, s. 765: « Les Sicyoniens representoyent Venus, selon le tesmoignage de Pausanias, avec du pavot en l'une de ses mains. Ce qu'il fault sans doute rapporter à l'abondance de semence. Car quant à l'amour, elle tenait une pomme en l'autre main, dont j'ay parlé en son lieu. La statue de ceste Deesse estoit faicte d'or et d'yvoire, avec un vase sur la teste monstrant par cest hieroglyphique que les Grecs appelloyent du nom de Potion le mari, si nous ne le voulons nommer Amoureux, car le terme Grec signifie et boisson et amour ». Por. też N. Caussino, *Polyhistor symbolicus, electorum symbolum, et paraboliarum historicarum stromata XII. Libri complectens auctore P. Nicolao Caussino*, apud Ioannem Klinckium, Coloniae 1623, in: *De symbolica aegyptiorum sapientia Nicolao Caussino*, apud Ioannem Klinckium sub Monocerote, Coloniae Agrippinae 1631, s. 110: „Venus Carinthiorum. Luxuria. Apud Corinthios Venus erat ex auro et ebore scitissime elaborata, altera manu papaver, altera malum gestans”.

<sup>44</sup> Pierwsze wydanie (V. Cartari, *Le Imagini con la spositione de i dei de gli antichi*, Francesco Marcolini, Venetia 1556) zawiera sam tekst. Ilustracje pojawiają się dopiero w trzecim wydaniu (Vicentio Valgrisi, Venetia 1571). Ilustracja pochodzi z wydania Pietra Paolo Tozzi, Padoa 1608, s. 493.

ostatniego Wenus nie trzyma maków w dłoni, to jednak sam epigram zapewnia nas o ich obecności i przynależności do królestwa Wenus („*sopio corda hominum*”)<sup>45</sup>.

Mak jako wyróżnik bogini Wenery stał się z czasem atrybutem jej syna Amora o przydomku *Lethaeus* („dający ukojenie w letejskim zapomnieniu”). Czytamy u Owidiusza, że

jest niedaleko bramy Collina, cudowna świątynia, która wywodzi swoje imię od wzgórza Eryx. Króluj w niej *Amor Lethaeus* (dający ukojenie w letejskim zapomnieniu), który leczy serca zanurzając swoje gorące pochodnie w zimnej wodzie (Lete). Tam młodzieńcy proszą o zapomnienie, składając dary i każda dziewczyna zakochana w nieczułym mężczyźnie... On mi tak powiedział... Waham się, czy prawdziwy *Amor* to był czy *Hypnos*? Lecz jestem przekonany, że to był *Hypnos*<sup>46</sup>.

Zacytowany fragment mówi o kulcie tego Amora w Rzymie oraz wskazuje na istnienie cienkiej granicy między miłością a marzeniem sennym. Dokładny wizerunek opisywanego przez poetę Amora przetrwał w *Le Imagini con la spositione de i dei de gli antichi* Vincenzo Cartariego. Pochylający się nad rzeką bóg zanurza rozpaloną pochodnię (symbol miłosnego ognia, który trawi kochankę) i powoduje tym samym wieczne zapomnienie o nieodwzajemnionym uczuciu (ilustracja 6). Wymowny sposób obrazowania: nieodwzajemniony płomień miłości gaśnie wraz z zanurzeniem pochodni w wodach Lete. W późniejszej *Ikologii* Ripy widnieje kilka odsłon alegorii Zapomnienia. Maki jednak występują w kontekście symboliki zapomnienia związanego wyłącznie z miłością, którą reprezentuje Amor z makową koroną na głowie, drzemiący przy studni w Cyzyku. Z uwagi na liczbę zawartych w opisie symbolicznych wyjaśnień Ripy, które jednocześnie łączą w harmonijną całość poruszaną do tej pory symbolikę zapomnienia, warto je zacytować w dłuższym fragmencie:

<sup>45</sup> J. Hadrianus, *Emblemata*, ex officina Christophori Plantini, Antverpiae 1556, *Veneris potentia*, f° C5 v°: „Quid Cytheraea polum fers vertice? vis mea scandit / Caelum, & Iovi dat iura quid papavera? / Sopio corda hominum quamvis fera roscida quorum / Mala? illices esse has voluptates puta” („Wenus, dlaczego głową dotykasz nieba? Siła moja sięga aż do nieba i daje prawa Jowiszowi. Dlaczego [trzymasz] maki? Łagodzę serca ludzi, nawet te najbardziej dzikie. Dlaczego jabłka są zroszone? Uznaj je za symbol rozkoszy”). Źródło: [www.emblems.art.gla.ac.uk/](http://www.emblems.art.gla.ac.uk/) z dn. 1.09.2011.

<sup>46</sup> Ovidius, *Remedia Amoris*, I, 551-552: „Est prope Collinam templum venerabile portam; / Inposuit templo nomina celsus Eryx: / Est illic Lethaeus Amor, qui pectora sanat, / Inque suas gelidam lampadas addit aquam. / Illic et iuvenes votis obliviam poscunt, / Et siqua est duro capta puella viro. / Is mihi sic dixit (dubito, verusne Cupido, An somnus fuerit: sed puto, somnus erat”. Por. także J. Ferrand, *op. cit.*, s. 233: «Ovide fait mention de certain Amour oublié ou lethean, auquel jadis les Romains édifierent un Temple joignant celui de Venus au sommet de la montagne Eryx, où les amans se transportoient pour sacrifier à ce Dieu, à fin qu'ils peuvent oublier leurs fureurs amoureuses ».

Dzieciak uskrzydłony, w wieńcu z maków, siedzący w uśpieniu koło studni, na której podstawie wypisane jest *Fons Cyzici*. Trzyma bukiet lebidki w lewej dłoni, z której zwisa mu ryba zwana Polipem; podpira twarz prawą ręką, której łokieć wspiera się na jakimś pieńku albo głazie. Uskrzydłonego dzieciaka kładziemy tu jako symbol zapomnienia o Miłości, która rozwiała się i uleciała z umysłu. Zapomnienie Miłosne śpi, gdyż Kochankowie, strąciwszy swoje Miłości w Zapomnienie, przez cały czas, dzień i noc, mają umysły spokojne, co jest dla nich niepodobieństwem wówczas, gdy miota nimi nawałnica Miłości, jako że Amor jest generałem bardzo wichrzyelskich zastępów. [...]. Maki na głowie Amora są znakiem spoczynku, jakim cieszymy się w miłosnym Zapomnieniu, gdyż mak napędza sen. [...]. Studnia w Cyzyku jest symbolem Zapomnienia Miłosnego, jako że w mieście Cyzyk, w Azji Mniejszej, znajdowała się tzw. Studnia Kupidyndy, z której gdy ktoś się napił wody, zapominał o swej miłości [...]<sup>47</sup>.

\*

Mak to przede wszystkim znak lub, zapożyczając termin z szesnastowiecznych kompendiów symboli i zbiorów emblematów, hieroglif zapomnienia, utożsamianego ze snem lub ze śmiercią. Kojarzony głównie jako nierozłączny atrybut dwóch bliźniaczych bóstw – *Hypnosa* i *Thanatosa*, był on klasyfikowany w antycznej i nowożytnej literaturze medycznej jako roślina o właściwościach nasennych lub śmiercionośnych. Już sama podwójna natura kwiatu, *papaver somniferum* i *papaver lethaeum*, stwarzała możliwość różnych interpretacji, z których chętnie korzystała nie tylko starożytna literatura, ale również i europejska *ars emblematologica*. Mak to również symbol zapomnienia związanego z miłością. Trzymany przez Wenus, zwracając serca ku właściwym osobom (*Venus Verticordia*), miał on łagodzić serca niedostępnych kochanków; wchodząc w skład wieńca na głowie Miłości (*Amor Letheus*), uważany był też za *remedium* przynoszące ukojenie niespełnionym kochankom i uwalniające ostatecznie od dręczącego ich uczucia.

Mak, zapomnienie (sen / śmierć) i miłość: te trzy najbardziej reprezentatywne *imaginarium* zbiera w jednej rycinie siedemnastowieczny emblemat, pochodzący ze zbioru Daniela de la Feuille. Łączy on w zwartą całość poruszane w niniejszej pracy elementy, przedstawiając personifikację miłości (*Amor Letheus*), która szczerze sieje ziarna maku po to, aby uśpić (*Hypnos*) lub aby uśmiercić (*Thanatos*) wszystkie nasze troski (ilustracja 7)<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, *op. cit.*, s. 422-424.

<sup>48</sup> D. de la Feuille, *Devises et emblèmes, Anciennes et Modernes, Tirées des plus celebres Auteurs avec plusieurs autres nouvellement inventés et mises en Latin, en Francois, en Espagnol, en Italien, en Anglois, en Flamand et en Allemand*, Amsterdam 1679, s. 8: „Un Amour semant des grains de Pavot”: Oblivioni / C'est pour oublier tous mes maux / Per scordarmi di tutti i miei mali / Por olvidar todos mis males / Het is om alle myne rampen te vergeten / T'is for to forget all my misfortunes / Es ist um all mein unglück zu vergessen”.

Magdalena Koźluk

### LE PAVOT, HIÉROGLYPHE DE L'OUBLI

Dans les cultures de l'Antiquité et de la Renaissance, la fleur du pavot (*papaver somniferum* / *papaver lethaeum*) est avant tout un symbole ou mieux, si l'on emprunte le terme aux dictionnaires des symboles et aux recueils d'emblèmes du XVI<sup>e</sup> et du XVII<sup>e</sup> siècles, un hiéroglyphe de l'oubli, identifié avec le sommeil et la mort. L'attribut de deux frères jumeaux, *Hypnos* et *Thanatos*, fils de la Nuit (*Nyx*) et frères de l'Oubli (*Lethe*), le pavot, dans la médecine ancienne et renaissante, reste classé parmi les plantes à propriétés somnifères dont on tirait un remède prisé dans toute la pharmacopée classique, l'opium. Le pavot est aussi un symbole de l'oubli propre à l'amour. Placé dans la main de Vénus (*Venus Verticordia*), la déesse qui fait tourner le cœur des amoureux, le pavot visait à enflammer les cœurs des amants insensibles ; fleur principale de la couronne posée sur la tête d'Éros (*Amor Lethaeus*), le pavot passait aussi pour être un remède efficace qui apportait du soulagement à tout amoureux souffrant d'un amour non partagé. — La double nature du pavot, somnifère ou mortelle, se prêtait tout naturellement à diverses interprétations symboliques dont profitaient non seulement les littératures antique et renaissante mais aussi de nombreux dictionnaires des hiéroglyphes ainsi que l'art emblématique du XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles.

### Ilustracja 1

Michaelis Friederici Lochneri, *Μήκωνοπαίγιον*,  
*sive papaver ex omni antiquitate erutum, nummis, gemmis, statuis et marmoribus aeri*  
*incisis illustratum*, Typis Melchioris Godefridi Heinii, Noribergae 1713, s. 165  
 (źródło: <http://www.bsb-muenchen.de>)



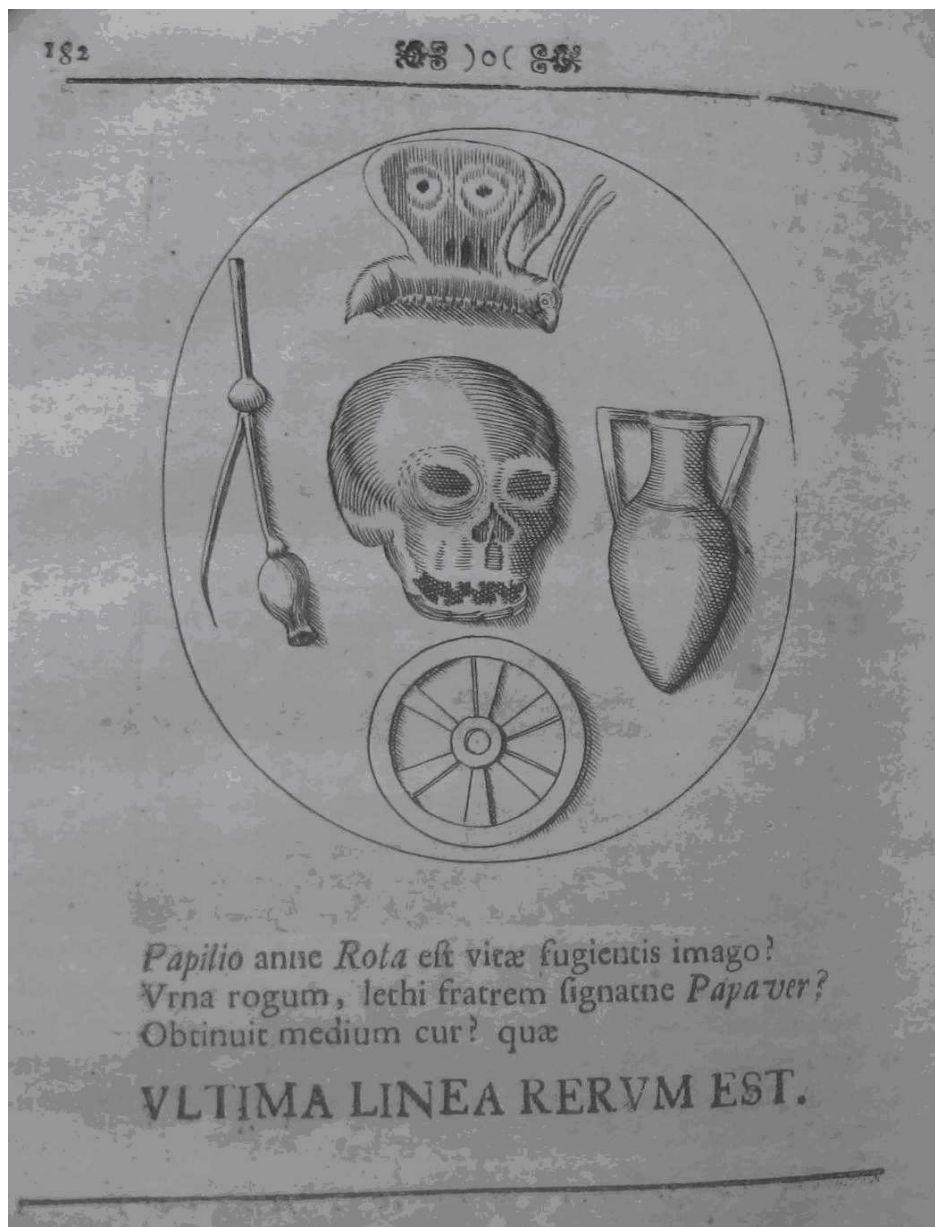
## Ilustracja 2

Lodovico Casanova, *Hieroglyphicorum et medicorum emblematum ΔΩΔΕΚΑΚΡΟΥΝΟΣ*,  
Sumptibus Pauli Frelon, Lugduni 1627, s. 70,  
in: *Ioannis Pierii Valerianis Hieroglyphica*, apud Paulum Frelon, Lugduni 1626  
(źródło: <http://numelyo.bm-lyon.fr>)



## Ilustracja 3

Michaelis Friederici Lochneri, *Μήκωνοπαίγιον, sive papaver ex omni antiquitate erutum, nummis, gemmis, statuis et marmoribus aeri incisus illustratum*, Typis Melchioris Godefridi Heinii, Noribergae 1713, s. 182  
 (źródło: <http://www.bsb-muenchen.de>)





Ilustracja 4

Vincenzo Cartari, *Le Imagini con la spositione de i dei de gli antichi*,  
Pietra Paolo Tozzi, Padoa 1608, s. 493  
(źródło: <http://books.google.com>)



## Ilustracja 5

Junius Hadrianus, *Emblemata*, ex officina Christophori Plantini, Antverpiae 1556,  
*Veneris potentia*, f° C5 v° (źródło: <http://www.emblems.arts.gla.ac.uk>)





Ilustracja 6

Vincenzo Cartari, *Le Imagini con la spositione de i dei de gli antichi*,  
Pietra Paolo Tozzi, Padoa 1608, s. 453  
(źródło: <http://books.google.com>)



## Ilustracja 7

Daniel de la Feuille, *Devises et emblèmes, Anciennes et Modernes*,  
s.n., Amsterdam 1679, s. 8: « Un Amour semant des grains de Pavot »  
(źródło: <http://gallica.bnf.fr>)

